KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk 200, pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dębińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC czwartek dnia 3 listopada 1921 roku Nr. 247 Rok XV

O Wschodnią Małopolskę.

Sprawa Małopolski wschodniej, jako konflikt narodowościowy, niestety, przez czynniki odpowiedzialne rządu i społeczeństwo polskie nie była dotąd należycie doceniana.

Odkładana stale z dnia na dzień, stała się wreszcie palącym problematem, który wymaga już teraz, wobec ostatnich wypadków we Lwowie, konkretnej formy rozstrzygnięcia. Inicjatywa jednak co do sposobu już nie załagodzenia, ale załatwienia tej bolączki wyzyskiwanej dla celów antypaństwowych przez żywioły wrogo usposobione dla Polski — wyjść musi od rządu.

Zarówno pomysły nieodpowiedzialnych polityków, jako jednostek, jak koncepcje stronnictw poszczególnych przy rozstrzyganiu sprawy Małopolski wschodniej, nie mogą być uważane za modus vivendi, tylko bowiem projekt rządu, rozpatrzony na plenum Sejmu, może być przedmiotem dyskusji.

Projekt wychodzić musi z założenia, że Małopolska wschodnia, pozostając w obrębie państwa polskiego, nie może być terenem wiecznej waśni i knowań przeciwpolskich.

Polacy, zamieszkali na ziemi tej, muszą mieć równe prawa z rusinami, którym, z kolei rzeczy rząd polski zagwarantować powinien wszelkie swobody obywatelskie i religijne i możność pełnego rozwoju narodowego i społecznego w granicach państwa polskiego

Przeprowadzenie jakiejkolwiek linji podziału terenu, będącego dziś widownią spisków i zamachów, linji, którąby odgraniczyła obie n radowości i sferę wzajemnego oddziaływania tychże na siebie— jest nie do pomyślenia bez szkody dla żywotnych interesów jednej i drugiej strony.

To, co się dzieje na terenie Małopolski wschodniej, nie jest wyrazem jakiejś świadomej dążeń, zbiorowej woli ludności ruskiej. Jest to planowa agitacja wrogów zarówno Polski jak i rusinów.

Faktem jest niemal stwierdzonym, że w robocie „Galicyjsko-ukraińskiego Urzędu" — podziemnego orgauu wykonawczego spiskowców — niepodległościowców przyjmowali udział zarówno Wasyl Wyszywany (Habsburg) jak politykujący dyplomatycznie zagranicą ks. metropolita Szeptycki, ks. kanonik Kunicki prof. Mychajło Kruszewski zapalony radykał — ideowiec, który wzburzył młodzież ukraińską. Zbrojne insurekcje rusinów osiągnęłyby rychlej cel, gdyby nie bierne stanowisko ludu ruskiego, który dotąd nie dał się wciągnąć w machinacje nielicznej „inteligencji" ruskiej, na czele z rusofilskiem duchowieństwem i płatnymi agitatorami z ramienia kontr rewolucjonistów i żywiołów monarchicznych austrjackich, rosyjskich i niemieckich.

Ale w związku z tem, ciekawym jest fakt wykrycia przez organa policji lwowskiej w dniu 31 ub.m. po godzinie 12 ej w poł. w gmachu katedry ruskiej św. Jura we Lwowie tajnego posiedzenia międzynarodowego kongresu bolszewickiego, który przyaresztowano. Udział w tajnem zebraniu, które zdemaskowała policja, brało 32 osób.

W sali gdzie mieści się szkoła djaków w ławkach zgromadzili się spiskowcy składający się z przedstawicieli rusinów, czechów, węgrów i niemców. Niezależnie od tego wśród obradujących byli polacy i żydzi, a nadto pięciu członków tajnej organizacji „Kuma" i „Woli", oskarżonych o spółudział w zamachu Fedaka i spisku, mającego na celu wywołanie powstania we Wsch. Małopolsce.

Przy aresztowanych znaleziono moc bibuły komunistycznej, a w jednej z ubikacji, przyległych do sali obrad: 40 bochenków chleba, 26 kg. kiełbasy, szynkę, trzy kopy jaj, kilka flaszek wódki i dwa kosze wina, prowiant przygo

towany na dwa dni obrad, by obradujący nie potrzebowali opuszczać gmachu i nie zwracali na siebie uwagi. Kongres inteligencji komunistycznej umyślnie wyznaczony był na niedzielę by nie zwrócić uwagi władz bezpieczeństwa. Uczestnicy w niedzielę podczas sumy swobodnie mogli wejść przez główne drzwi katedry.

Trzeba zestawić ostatni wypadek z faktem, że, we dług znalezionych dokumentów, na terenie galicyjskim istniał tajny rząd niepodległościowców, posiadający okręgowe, powiatowe i lokalne, podwładne sobie organy egzekutywy. Dalej jeżeli, prócz tajnego rządu istniały komisje wojskowe, finansowe i oświatowe, sądy doraźne i zwykłe, a cała akcja zmierzała do budzenia i podsycania nienawiści polsko ruskiej, wywoływania oporu władzom polskim, niszczenia objektów rządowych, wykonywania zamachów, które pobudzać miały ludność do czujności w oczekiwaniu na hasło ogólnego powstania, mającego być, według rezolucji „Woli" momentem rozstrzygającym, czy „zginiemy, czy też żyć będziemy" — to widać z tego, że teren lwowski i Małopolski Wsch. były podminowane i przygotowane należycie do wybuchu insurekcji zbrojnej rusinów w jesieni 1921 r. Najciekawszem jest to, że i tu ręce maczali komuniści.

Wykryto wiele tajnych organizacji, zdemaskowano spisek kongresu komunistów, stwierdzono, że zamach podporucznika strzelców Siczowych Fedaka, wyznaczonego na komendanta odcinka lwowskiego w razie ataku na miasto ze strony rusinów, — był zamachem par excellence politycznym i traf chciał, że to właśnie ppor. Fedak wyciągnął gałkę, wróżącą śmierć dla Piłsudskiego, bo w losowaniu brał szereg innych spiskowców. Zamach ten miał „otworzyć oczy Europie i światu" na krzywdy ukraińskie. A roztrąbiliby to dyplomatyczni i emisarjusze zagraniczni tajnego rządu Wsch. Małopolski

I jakiż skutek? Spiskowców ujęto, knowania zdemaskowano, więzienia przepełniły się działaczami antypolskimi, a akcja wroga Polsce trwa nadal, przy współdziałaniu mocarstw ościennych.

Czy nie lepiej rozciąć radykalnie wrzód ropiący niż pozostawiać go opiece domorosłych chirurgów z lokalnych władz bezpieczeństwa? Rząd polski musi corychlej kwestję tę ująć w swe ręce.

j. st.

Z Górnego Śląska.

Wściekłość niemiecka.

BERLIN (E.E.) „Berl. Tagebl." zamieszcza artykuł Teodora Wolffa na temat decyzji genewskiej. Artykuł ma charakter podżegający. Autor żąda ustąpienia wszystkich niemieckich dyrektorów, inżynierów i wykwalifikowanych robotników z G. Śląska. Oświadcza on, iż byłoby daleko korzystniejsze żywić tych niemców przez pewien czas na koszt państwa, aniżeli pracą ich dopomóc państwu polskiemu i odroczyć w ten sposób katastrofę, która według autora, jest nieuniknioną. Niemcy powinni się starać o to, ażeby usiłowania Francji dostarczania „żywemu trupowi polskiemu" świeżej krwi przez przyłączenie G. Śląska spełzły na niczem. „Trup polski" powinien jaknajprędzej zgnić. W chwili obecnej dla Niemiec jest rzeczą nieodzowną zdusić państwo polskie przez spotęgowanie niedomagań gospodarczych Artykuł powyższy jest bardzo znamienny — zważywszy, że ostatnio, nawet prasa nacjonalistyczna — ze względu na powagę chwili zachowuje się powściągliwie. (Jakże wobec tego nazwać akcję tych, którzy pod pretekstem aprowizacji G. Śląska, wywozili i wywożą do Niemiec, co się tylko dało i co się tylko wywieźć dziś da?! Może artykuł ten otworzy wreszcie oczy naszym władzom... przyp. red.)

TELEGRAMY.

Ewakuacja głodnych dzieci.

REWEL. (Russpress). Moskiewska „Prawda" komunikuje, że komisja pomocy głodnym przy wszechr. centr. kom. wyk. zamierza wywieźć 173,500 dzieci z miejscowości objętych głodem; dotąd wywieziono 3,555 dzieci.

Oziminy w Rosji.

BERLIN (Russpress). Z oficjalnych źródeł sowieckich komunikują następujące dane o stanie ozimin w Rosji centr. oziminy są średnie, nad Wołgą Na Uralu i Ukrainie środkowej — średnie i więcej niż średnie.

Głód w gubernji carycyńskiej.

REWEL (Russpress). Całe rodziny, cierpiące na puchlinę głodową nie podnoszą się z łóżka myśląc, ze strachem o zimie, kiedy śnieg pokryje ostatnie ich źródło żywności — korzenie. Cena tych korzeni sięga już 50.000 rub. za pud. Nauczyciele najmują się za robotników do zamożniejszych chłopów. Szkoły w całej gubernji prawie wszędzie zamknięte.

Polityka ekonomiczna bolszewików.

PRAGA. (Russpress) Korespondent z Rosji, pisze do dzienników praskich: Nowa polityka ekonomiczna bolszewików, pozwalająca na otwieranie w mieście sklepów z delikatesami doprowadza do rozgramiania tych sklepów przez głodnych, doprowadzonych do rozpaczy, że są ludzie, mogący jadać rzeczy zbytkowne, podczas gdy oni nie mają kawałka chleba. Korespondent zaznacza niebywały wzrost ruchu religijnego w Rosji, ogarniający coraz szersze warstwy.

Węgry odmawiają wydania Karola.

PARYŻ (Russpress). „Petit Journal" pisze, że regent Węgierski Horty i prezydent ministrów hr. Batle oświadczyli oficjalnie, że wydanie b. króla Karola dużej lub małej Entencie uważają za zupełnie niewykonalne.

Włoskie samoloty dla Rosji sowieckiej.

RZYM. (Russpress). „Ordino Nuovo" komunikuje, że dwa wielkie samoloty zbudowane w Turynie w zakładach „Fiat" na zamówienie rządu sowietów wyruszyły już z Turynu do Moskwy.

Zgon Kriwoszeina.

BERLIN. (Russpre Zmarł tu Kriwoszein, minister rolnictwa, rzą cesarskiego i prezes ga netu w rządzie jen. Wra gla.

Kronika telegraficzn

× Lloyd George nie we mie udziału w pierwszych obr dach konferencji waszyngtońskie

× Wiedeńskie koła dypl matyczne wyrażają przekonan że napięcie kwestji węgierski znacznie się zmniejszyło. Mi dzy wielką a małą ententą, d szło do porozumienia.

× Wedle ostatniego spi ludności Gniezno liczy 26.20 mieszkańców, w tem narodow ści polskiej 24.264, niemieck 1.158,-żydów 336, innych na dowości 11.

× Rząd rosyjski wystoso do wszystkich rządów notę zw cającą uwagę, że wojska gre kie podczas odwrotu dopuszcz ją się okrucieństw.

× W Czechach wraz z m bilizacją w całem państwie wpr wadzona została cenzura woje na dla listów i depesz.

× Rząd francuski odmó Szalapinowi pozwolenia na wja do Francji, gdzie artysta zam rzał dać kilka koncertów na ce dobroczynne.

× Według oficjalnych d nych sowieckich i spisu ludno dokonanego dnia 20 sierpnia z., w całej Rosji sowieckiej r zem z Ukrainą, Kaukazem i T kiestanem jest 130.707.600 mie kańców z tego na ludność mi ską przypada 21.522.000 (16.2% wiejską — 109 455.400 (83.8% robotników 4 755.100 (3.9%).

× W Baranowiczach areszt wano wielu agitatorów bols wickich, między nimi 4 policja tów i sędziego śledczego.

× „Izwiestia" donoszą, w więzieniach rosyjskich znajd je się 164 tys. osób. Liczba ta ob muje tylko więzienia w większy miastach.

W obronie kobiecości kobiety.

Nigdy jeszcze nie mówiono tyle o emancypacji kobiet, co dziś. Kobieta, w poczuciu pełni praw do wszechstronnego poznania życia i użycia dóbr doczesnych, kobieta zmagająca się z przeciwnościami życia i zmuszona zarobkować na utrzymanie własne — pochłonięta była niemal przez jednostronną, męską kulturę.

Praca właściwa kobiet i jej zadania w społeczeństwie schodzą na plan drugi i kobieta staje się coraz więcej — mężczyzną w spódnicy.

Zmechanizowanie naszych stosunków życiowych, dążność do mechaniczno - technicznego ujarzmienia życia i trudne warunki socjalne — sprawiają, że kobieta coraz mniej działa w życiu, natomiast coraz więcej doznaje w życiu.

Rytm amerykański życia coraz więcej wyczuwa się w dzisiejszem przygotowywaniu się kobiety do przyszłej działalności i roli, jaką ma odegrać w społeczeństwie.

Nie myślimy tu ani na chwilę o ograniczaniu praw kobiety do współdziałania z mężczyzną na każdem polu zarówno politycznem jak społecznem, co jej się zresztą słusznie należy.

Chodzi jednak oto, by kobieta nie zatraciła w tym prądzie cywilizacyjnej ruchliwości męskiej tego, co Goetne nazywa „wiecznie kobiecem", tego co się nazywa duszą subtelności i typem kobiety, co jest jej istotną wartością i wyższością w przeciwstawieniu do mężczyzny Emancypacja nie polega na przyswajaniu sobie zwyczajów a nawet nałogów męskich a „panna maszynowa, klecąca pośpiesznie i wykonująca jak automat to, co jej narzuca jej stanowisko — nie bardzo nam imponuje.

Kobieta za mało ma dziś czasu na poznanie swego „ja" na pogłębienie się w sobie przez skupione i wzniosłe przetwarzanie w sobie szlachetnych porywów, zdolnych w czuwać się w blizkie jej losy ludzkie i rozumieć zadania życia.

Kobieta pod względem uczuć skupienia w sobie czynnika uszlachetniającego duszę, spokoju wewnętrznego, godności, subtelności musi stać wyżej nad mężczyznę.

Kobieta z natury swej więcej jest skłonna niż mężczyzna do wewnętrznego opanowywania zjawisk życia i przetwarzania ich na potęgę uczuć, opromienionych delikatną przędzą głębokiej wrażliwości, duszy czułej na piękno, ból, krzywdę Jej zadaniem budować na ziemi królestwo ducha, wyrywać z serc egoizm porywać, do czynów szlachetnych, pełnych poświęcenia.

Przez miłość, zespalającą dwie dusze i dwa ciała — kobieta jest twórczynią życia.

Najwznioślejszem jej posłannictwem to — macierzyństwo.

Ale czy wchodzące w życie młode kobiety są odpowiednio przygotowane do swych przyszłych obowiązków macierzyńskich?...

W sprawie odrodzenia dzisiejszego materjalistycznego życia, w kwestji pchnięcia go na szersze, lepsze szczytniejsze tory — kobieta w działalności społecznej odegrać winna rolę pierwszorzędną.

Nie amerykańskie bowiem zmechanizowanie trybu życia kobiety — jest jej celam a współdziałanie z mężczyzną w odrodzeniu rasy, w pobudzaniu społeczeństwa do czynu i pracy nad ugruntowaniem zasad etycznych pozyskaniem prawdziwej kultury i osiągnięciem maksymum zdobyczy, wypływających z postępu społecznego.

Odrodzenie etyczne i podniesienie altruizmu, w społeczeństwie, budzenie szlachetnych instynktów w ulegających zwyrodnieniu jednostkach i usuwanie złych szkodliwych wybryków społecznych, wypływających z pobudek seksualnych przy obecnym stanie kultury i nauki, do której kobieta ma niczem nie krępowany dostęp — oto zadania, które spełnić winna ta westalka, strzegąca czystości ogniska domowego.

Nie wyklucza to wcale pra zawodowej kobiet.

Nie jest to sentymentaliz wanie na modłę prababek.

Zwolenniczki niczem ni krępowanej swobody w życ „pod każd m względem" wi dzą, że ta swoboda" nie z wsze na dobre w życiu ko cie wychodzi.

Nie wiele jest takich kobi któreby stanowisko hurys ceniły wyżej nad stanowis wiernej towarzyszki życ mężczyzny, zrównanej w pr wach obywatelskich, ale te obowiązkach względem kra i społeczeństwa,

A przykładów tego że k bieta polska umiała być r formatorką społeczną a naw bohaterką narodową — ma bardzo wiele.

Niechże jednak dzisiejs materjalizm, zabójczy dla d cha, jaknajmniej odbija się kobiecości kobiety, która życiu szczytne ma spełnić z dania.

j. st.

O poziom sceny prowincjonalnej.

Nie należę bynajmniej do fanatycznych wielbicieli teatru, do teatromanów pełnej krwi — mam jednak zwyczaj, a raczej miałem go, mówić o teatrze poważnie, lub nie mówić wcale.

Sosnowiec — a raczej budynek teatralny w Sosnowcu z tem wszystkiem, co w sobie mieści, materjalnego i duchowego, nauczył masy do mówienia o scenie w sposób impertynencko-drwiący.

Niezależnie od moich osobistych, artystycznych zastrzeżeń, na pewnym stopniu kultury społecznej, teatr posiada poważne wychowawczo-społeczne znaczenie. Możnaby się odważyć na śmiałą parabolę między grekiem, ubóstwiającym teatr i Ajschylosa, a rzymianinem—rozkochanym w gladjatorach i dzikich zwierzętach na arenie cyrku. I możnaby spierać się, czy w większym stopniu psyche grecka stworzyła teatr, a psyche rzymska gladjatora — czy też teatr grecki ukuł duszę greka, a krew na arenie — pojęcia kulturalne. Civis romani. Nie wiem czem byłaby Anglja bez Szekspira (o ile on wogóle istniał, w co wątpił Tolstoj) — i czemby była nasza myśl, bez sławnego (choć trochę oblazłego) „*To by or note to by*" — lecz można z pewną przesadą twierdzić, iż teatr za szesnastego Ludwika Francji nie upadł by tak łatwo bez Beaumarchais'go.

Teatr uczy — lub przynajmnie ma pretensje uczyć — zaś w każdym bądź razie to, co mówią ze sceny wdziera się mocno w mózgi i pojęcia słuchaczy, podatniejszych do tego, przez pewną zbiorową psychologję tłumu. I w tej też zbiorowej „psychologji tłumu" leży tajemnica powodzeń demagogów i jaskrawości wieców.

Skoro zaś jest tak—to, niezależnie od artystycznych mniemań o jakości i wadze artystycznej teatru, pozostaje niezaprzeczalne społeczne znaczenie widowni teatralnej. Wydaje mi się to tak jasnym, iż zbędnem byłoby dalsze dowodzenie.

Jestem osobiście zdania, iż rolę swoją społeczną teatr spełnia marnie — nawet dobry teatr — gdy zaś chodzi o teatr gorszy chciałbym tylko, by był on możliwie mało szkodliwy — zwłaszcza, gdy chodzi o teatr na takim terenie, jak sosnowiecki.

W związku z niepewną sytuację ekonomiczną, w związku z chorobliwem bo gorączkowem życiem z dnia na dzień — nie ma kto myśleć o teatrze.

Dziś jednak inteligencja i warstwy pracujące muszą się zająć teatrem. Ostatecznie nie zaprzeczyłbym że prawem każdego dyrektora teatru jest wystawiać dowolne sztuki — uważam jednak, że p. dyrektor Czarnecki mógłby wystawiać lepsze, gdyby czuł zainteresowanie się teatrem wśród publiczności. Sosnowiec — z jego brakiem tradycji, brakiem życia umysłowego, z jego ospałością sennością, pijatykami, grą w karcięta i t. p. powinien mieć choć pewien lufcik, przez który wpadałoby ożywcze tchnienie sztuki. Takim lufcikiem jest dobra scena. Aby była dobra, musi dbać o nią całe społeczeństwo, t. zn. stawiać jej warunki, ale i nie odmawiać pomocy, gdy tej teatr potrzebuje w tej czy innej postaci.

Dobra scena w Zagłębiu musi koniecznie mieć poparcie ze strony zarządów miast i przedstawicieli społeczeństwa. Bez tego nie utrzyma się. I przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, banki też tu mogą dużo dopomóc.

Znam świetnie odpowiedź każdego dyrektora: na sztuki „poważne" nie chcą chodzić — a na farsy tłuste chodzą. Dobrze, ale wypływa to i z tego, że sceny ich nie nauczyli i nie wychowali w zamiłowaniu sztuki a traktowali namiastką, po drugie, że właśnie wzbudzić zamiłowanie do poważniejszej sztuki i myśli—jest waszym zadaniem po trzecie wypływa to także i z tego, że wystawianie rzeczy poważnych w sposób niewłaściwy mija się z celem dobrego teatru.

Temu, że dotąd Dyrekcja teatru szła po linji bez oporu — winnem tu jest społeczeństwo, że nie umiało ustalić swego stosunku do teatru i wyrazić postulatów, winien Magistrat, który ma prawne kroki wpływania na antrepryzy teatralne.

Teatr w Sosnowcu ma przed sobą poważne zadanie i wielkie możliwości. Zadaniom tym dotąd nie sprostał, o możliwości się nawet nie pokusił. Wymogom artystycznym, niestety nie podołał — u tych, u których wymogi te są w zaczątku, nie rozbudził ich i nie kultywował.

Jeżeli tego nie osiągnął — winniśmy temu sami.

Żądając od teatru, by stał on na prawdziwym poziomie artystycznym — powinniśmy z nim współdziałać. powinniśmy stworzyć dlań organ kontroli i doradczy — T-wo Przyjaciół Teatru lub dać mu kierownictwo literackie, dając jednocześnie warunki odpowiednie pod względem stosunku do władz samorządowych.

L. E.

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

Marszałek Sejmu oświadczył uprzejmie.
Że niema nad czem obradować w Sejmie,
Bo pracowite sejmowo komisje.
Zważywszy kłótnie, spory zbędne, scysje,
Nie chcąc podsycać partyjnego szału,
Rzekły; „do debat niema materjału!"
Cóż na to jednak wyborca dziś powie...
Gdy się tak nasi spisują posłowie?...
Cokolwiek sądzić można tu w tym względzie —
Niechaj wyborcy to wiadomem będzie,
Że mowa srebrem, lecz często kłopotem,
Za to milczenie sprytne — bywa złotem...
Kto śpi — nie grzeszy, milczy — dyplomata.
Polska w tych ludzi jest mało bogata...
Więc i komisje milczą — mają rację
Bo nam stwarzają przyszłą dyplomację...

Es.

— **Z prasy.** Korespondent i przedstawiciel na Zagłębie Dąbrowskie oraz Górny Śląsk Kurjera Warszawskiego, Krakowskiego Głosu Narodu, Ilustrow Kur. Codziennego red. p. Józef Maciejowski z dniem 1 listopada objął stanowisko korespondenta i przedstawiciela Tygodnika Handlowego, organu Stow. Kupiectwa Polskiego, wychodzącego w Warszawie.

— **Jubileusz publicysty.** W dniu 8 bm. obchodzi piętnastolecie pracy publicznej i dziennikarskiej p. Wiktor Monsiorski, redaktor „Iskry", którego pierwszy artykuł drukowany był dnia 1 października 1906 r. w ówczesnym „Głosie Zagłębia". Nie stojąc na platformie politycznej „Iskry", składamy jednak, z racji koleżeństwa serdeczne życzenia Sz. Jubilatowi: Ad multos annos!

— **Konferencja żydoznawcza.** Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego w Polsce urządza Wielką Konferencję żydoznawczą, która odbędzie się w Warszawie, złożona z delegatów od instytucji społecznych całego Kraju. Sosnowiec i Zagłębie, zapewne własnych mieć zechcą przedstawicieli na tej Konferencji, zawiadamiamy przeto, że bliższych informacji w tym względzie udziela Sekretarjat Generalny Wielkiej Konferencji Żydoznawczej w Warszawie: Towarzystwo „Rozwój", Żórawia № 2. Pod powyższym adresem zaofiarować można własne referaty w 3-ch działach: politycznym, ekonomicznym i społeczno-etycznym. Konferencja odbędzie się w dniu 4, 5, 6 i 7 grudnia rb.

— **Dzień Zaduszny** spędzono w Sosnowcu na miejscowym, rozległym, ale źle utrzymanym cmentarzu, na który już we Wszystkich Świętych udała się z kościoła pod tem wezwaniem żałobna procesja z chorągwiami, i oddziałem żołnierzy. Na miejscu wiecznego spoczynku, dość ubożuchnem, z nieprzeliczonemi mogiłami robotników, fabrycznych i górników, odprawione były solenne egzekwje i wygłoszone słowo boże z nawiązaniem do poległych w obronie Ojczyzny, za których trzeba modlić się żarliwie. Na wielu grobach paliło się mnóstwo świec, osłanianych wedle możności od wichury jesiennej. Inne dawały znać o sobie szelestem papierowych chorągiewek czarno białych, których sprzedaż, jak również znaczków, trwała przez cały dzień Wszystkich Świętych i Zaduszny, powinna zatem dać nie zły dochód na uporządkowanie mogił poległych, naszych Obrońców.

— **Sprostowanie.** W związku z odczytem prof. Woyny wyjaśniamy, że prelegent nie jest dyrektorem Gimnazjum Państw. im. Staszyca, bowiem dyrektorem tej uczelni jest obecnie p. Tadeusz Nowakowski.

— **Za poranienie.** Za poranienie ze spowodowaniem choroby Aleksemu Kaczmarczykowi, Sąd Okręgowy skazał Antoniego Białasa z Czeladzi na 6 miesięcy więzienia. Adwokat Agupow założył od wyroku apelację.

— **O tajne gorzelnictwo.** Sprawę Józefa i Marjanny Bułów oskarżonych o potajemne pędzenie wódki, odłożono z powodu ciężkiej choroby obwinionego Buły.

— **O łapówki.** Sprawę ławnika Sądu Pokoju w Koziegłowach, obwinionego o branie łapówek, Sąd postanowił odroczyć, z uwolnieniem oskarżonego z aresztu za kaucją 50 tysięcy marek.

— **Za ubliżenie kontrolerom skarbowym.** Do odpowiedzialności sądowo-karnej pociągnął Urząd Prokuratorski niejakiego Franciszka Sitkę, za ubliżenie kontrolerom skarbowym podczas pełnienia obowiązków służbowych, kiedy mu skonfiskowali gumy rowerowe w sklepie spożywczym w Wojkowicach, jako przemycane z Niemiec.

— **O zniewagę w druku.** Sąd okręgowy w Sosnowcu po rozpatrzeniu dnia 24 bm., sprawy Wacława Konopki, które mu Rudolf Eisenberg wytoczył proces o obelgę w druku za przezwisko handlarza żywym towarem, skazał oskarżonego na 2 tygodnie aresztu, którą to karę umorzono, prawem amnestji.

— **Za kradzież kleju.** Za kradzież kleju kostkowego, belki pergaminu i balonu nafty ze składu Oskara Szpigla, jak również większej ilości papierosów i tytuniu, i zegarków złotego i srebrnego, oraz drobnego bilonu Sąd Okręgowy skazał Jana Dudka, Władysława Chudzika z Sosnowca i Stan. Pawlika z Dąbrowy na 3 miesięczne, po zastosowaniu amnestji, uwięzienie.

— **Z operetki.** W odśpiewanym dnia 30 października „Targu na dziewczęta", partję główną wykonała p. Bonecka, wyborna sopranistka, której głos posiada dużo metalu, lecz zanadto matowieje w regestrach niższych; trzeba to koniecznie poprawić przez odpowiednię ćwiczenia dykcyjne i wokalne. Całość operetki przeszła składnie; o partnerze p. Boneckiej, barytonie Nawrockim nadmieniamy, że głos jego nabrał brzmienia głębszego, od czasu gdyśmy go słyszeli. A było to przed kilku laty, w Kielcach...

Z teatru K. Czarneckiego.

(Komunikat).

Dziś w czwartek, przewyborna i pełna humoru operetka, wywołająca kaskady śmiechu, „Panna w Koszarach" z p. p. Józefowiczową w roli tytułowej, oraz z całym personelem operetkowym. W akcie drugim, nowe tańce.

Jutro w Piątek premjera „Ciemna plama", z której próby odbywają się w całej pełni.

W sobotę efektowna operetka Linckiego „Gri Gri" z p Bonecką—Majewską w roli tytułowej oraz pierwszy występ p. Wandy Zamorskiej w roli Iwony.

Do aktu pierwszego i trzeciego baletmistrz Bochenkiewicz przygotowuje nowe specjalne tańce.

W niedzielę, jak zwykle, dwa przedstawienia.

Listy do Redakcji.

Szanowna Redakcjo!

W № 242 „Kurjera Zagłębia" poruszono sprawę ściągania podatków miejskich Mówi się tam: „o twardym zwrocie ku energicznemu postępowaniu sekwestratorskiemu w ściąganiu podatków i opłat zwłaszcza zaległych."

Z takiej znacząco podkreślonej przesłanki czytelnik „Kurjera Zagłębia" napewno wywnioskuje że massyna osobistego składu Urzędu Sekwestracyjnego źle działa i z tej to jakoby przyczyny Kasa Miejska

często zapada na chorobę suchotniczą, przy wypłatach pieniężnych.

Tymczasem ludzie wtajemniczeni w aparat działalności sekwestracyjnej nie bez zasady twierdzą, że sekwestratorzy są rutynowanymi i sumiennymi wykonawcami dawanych im zleceń, że zatem czynność ich nie jest przyczyną choroby kasy która naprawdę domaga się gwałtem innego, odpowiedniego, właściwego i skutecznego lekarstwa. A jakież to ma być lekarstwo?

Bardzo naturalne, zwyczajne, domowe proste, wypływające z potrzeby społecznej ogółu i zbiorowej woli ludności naszego miasta. Ludność ta składająca się z robotnika, urzędnika, rzemieślnika, kupca, przemysłowca i właściciela nieruchomości wyraźnie oświadcza:

Na nasz rząd na nasze potrzeby, na naszą ukochaną Ojczyznę, płacimy chętnie i płacić będziemy nadal, ale żądamy, prosimy i błagamy, aby rozkłady podatkowe na wszystkich płatników były sporządzone rzetelnie-równomiernie, proporcjonalnie i stosownie do zamożności. Głos ludu a więc głos Boga nawołuje ojców miasta do obowiązku, aby skrzętnie odszukiwali i obciążali podatkami sezonowych handlarzy, szmuglerów, paskarzy, spekulantów, wyzyskiwaczy, potajemnych spryciarzy z czarnej giełdy i wogóle tych wszystkich którzy, na wojnie z niczego porobili mijlonowe fortuny.

Ogół mieszkańców miasta dąży do osiągnięcia rezultatu płatniczej jawności podatkowej. A dotychczasowo komisje podatkow nie odpowiedziały godnie swemu zadaniu.

To też w sprawie finansowej dla kierownika wydziału podatkowego p. Piwowara otwiera się szerokie pole. Miejmy nadzieję, że p. Piwowar uniknie wielu błędów swoich poprzedników przy sporządzeniu nowych rozkładów.

Jan Narost.

Ogłoszenie przetargu na dzierżawę bufetów w Dyrekcji Kolei Państwowych Radomskiej w roku 1922.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu niniejszym ogłasza licytację publiczną na dzierżawę bufetów kolejowych i zakładów fryzjerskich na stacjach **Bufety: a) kolei normalnej:** Antonówka. Bełżec, Bedlno Bąkowiec, Bukowno Ćmielów; Chęciny, Chełm, Dęblin. Dąbrowica. Dwikozy, Dorohusk; Garbatka. Jakubowice, Izbica, Jedlnia Jędrzejów, Jaszczów, Jastrząb, Hrubieszów, Hołoby, Kielce Koniecpol, Końskie. Krasnystaw Kraśnik, Kozienice, Kowel Klewań, Kiwerce, Kostopol, Krzywda, Lubartów. Leopoldów Lublin, Luboml, Łączna Łuck, Miechów, Minkowice, Małogoszcz, Motycz, Maciejów, Małyńska, Niekłań Niedźwica-Duża, Nałęczów, Nadbrzezie, Olkusz, Opoczno, Ostrowiec, Ożenin Olyka, Puławy, Przysieka, Parczew, Powursk, Rejowiec, Radom, Rabsztyn, Ruskie-Piaski, Ryki, Rożyszcze, Równe, Rafałówka, Skarżysko, Strzemieszyce, Suchedniów, Sędziszów, Szydłowiec, Sławków, Szastarka, Sarny, Tomaszów, Trawniki, Topolcza, Turzysk, Ujazd, Wolbrom, Wierzbnik, Włoszczowa, Włodzimierz-Wołyński, Werbkowice, Zagnańsk, Zajezierze, Zagożdżon, Złoty-Potok, Zaklików Zawada, Zamość i Zwierzyniec.

b) kolei wąskotorowych: Jędrzejów, Chmielnik, Raków, Gąwolnica, Hrubieszów, Gozdów, Werbkowice i Łaszczów.

Zakłady fryzjerskie: Dęblin, Skarżysko, Lublin, Kowel, Zdołbunowo, Równe i Kiwerce

Termin objęcia wydzierżawionych bufetów i zakładów fryzjerskich, winien nastąpić w dniu 1 stycznia 1922 r.

Osoby ubiegające się o wymienione dzierżawy, mają wnieść deklaracje zaopatrzone znaczkiem stemplowym za dziesięć (10) marek do Wydziału Administracyjnego Dyrekcji Radomskiej K. P w Radomiu ul. Szeroka № 8, najpóźniej do dnia 21 listopada 1921 r. do godziny 12 w południe według następującego wzoru

1) Imię i nazwisko, 2) Adres, 3) Zawód, 4) Nazwa stacji, na której deklarujący chce dzierżawić bufet lub zakład fryzjerski, 5) Zadeklarowana suma rocznego czynszu dzierżawnego i 6) podpis deklarującego.

Do deklaracji należy dołączyć dowody dłuższej praktyki restauracyjnej i umiejętności fachowego prowadzenia interesu. Wszystkie załączniki do deklaracji winny być zaopatrzone znaczkiem stemplowym za dziesięć (10 m.)

Deklaracje nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane. Deklaracja winna być złożoną w kopercie zamkniętej z napisem **„Deklaracja na dzierżawę bufetu kolejowego lub zakładu fryzjerskiego" (wskazać której stacji).**

Jednocześnie z wniesieniem deklaracji należy złożyć w kasie Głównej Dyrekcji K. P. w Radomiu (Rynek 12) **Wadjum w sumie 10%** od zadeklarowanej sumy, które w razie nieotrzymania dzierżawy bufetu lub zakładu fryzjerskiego podlega zwrotowi.

Projekt kontraktów dzierżawy bufetów i zakładów fryzjerskich można przeglądać w Wydziale Administracyjnym Dyrekcji (Dział ogólny) w Radomiu, ul. Szeroka Nr. 8 I-e piętro, pokój Nr. 39 w godz. biurowych od 10 z rana do 1 pp.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu zastrzega sobie prawo oddania bufetu kolejowego lub zakładu fryzjerskiego w dzierżawę z wolnej ręki, bez względu na wynik postępowania licytacyjnego

Z liczby kandydatów, ubiegających się o dzierżawę bufetów kolejowych i zakładów fryzjerskich, Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu w pierwszym rzędzie uwzględniać będzie emerytowanych pracowników P.K.P. niezdolnych do pracy i inwalidów wojennych Polaków jak również wdowy i sieroty po nich, którzy też winni załączyć przy deklaracji dowody, że są fachowo uzdolnieni do prowadzenia bufetu.

Fachowcom restauratorom — inwalidom wojennym, którzy przedłożą świadectwo Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw wojskowych, względnie jej ekspozytury, że są niezamożni będą poczynione pewne ulgi w płaceniu kaucji i czynszu dzierżawnego, a mianowicie opłacenie czynszu w ratach 3 miesięcznych z dołu za pierwszy półroczny okres dzierżawy, oraz na spłacenie kaucji w 6 ratach miesięcznych.

Otwarcie kopert z deklaracjami nastąpi dnia 25 listopada 1921 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu.

1307

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.